

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 1 czerwca 2017 roku, Sąd Rejonowy w Kutnie:

1. ustalił, że w skład majątku wspólnego R. C. i M. C. wchodzi:

a) zabudowana nieruchomość położona w K. przy ulicy (...) stanowiąca działki gruntu o numerze 758/1 oraz o numerze 759/11 o łącznej powierzchni 0,1007 ha, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Kutnie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...) – o wartości 397.000 złotych, przy czym nieruchomość ta jest obciążona hipoteką i aktualnie zadłużenie z tego tytułu wynosi około 400.000 złotych,

b) zlewozmywak wraz z baterią o łącznej wartości 150 złotych,

c) komplet garnków pod płytę indukcyjną o wartości 300 złotych,

d) pralka o wartości 1.200 złotych,

e) monitor (...) o wartości 300 złotych,

f) wyposażenie wiatrołapu w postaci szafki na buty o wartości 150 złotych,

g) ławeczka do ćwiczeń pod sztangę o wartości 239, złotych,

h) wyposażenie studia fotograficznego w postaci parasolki, tła, statywu o łącznej wartości 1.000 złotych,

i) aparat lustrzanka cyfrowa N. (...) wraz ze statywem o wartości 2.000 złotych,

j) pieniądze w kwocie 30,77 złotych, które znajdowały się na rachunku bankowym Nr (...) w Banku (...) Spółka Akcyjna w W.,

k) pieniądze w kwocie 5.028,16 złotych, które znajdowały się na rachunku bankowym Nr (...) w (...) Bank Spółka Akcyjna w W.,

l) środki zgromadzone przez wnioskodawczynię R. C. na rachunku otwartego funduszu emerytalnego oraz kwoty składek zewidencjonowanych na subkoncie, o którym mowa w art. 40a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych,

m) środki zgromadzone przez uczestnika postępowania M. C. na rachunku otwartego funduszu emerytalnego oraz kwoty składek zewidencjonowanych na subkoncie, o którym mowa w art. 40a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych,

2. ustalił, że udziały R. C. i M. C. w majątku wspólnym są równe,

3. ustalił, że uczestnik postępowania M. C. po ustaniu wspólności majątkowej poczynił nakłady z majątku osobistego na majątek wspólny w wysokości 8.000 złotych,

4. ustalił, że uczestnik postępowania M. C. po ustaniu wspólności majątkowej dokonał spłat rat kredytu hipotecznego zaciągniętego w czasie trwania wspólności ustawowej w wysokości 75.650 złotych,

5. dokonał podziału majątku wspólnego R. C. i M. C. w ten sposób, że:

a) składniki majątku opisane w punkcie 1. litera a), c), d), i), l) postanowienia przyznał wnioskodawczyni R. C. na wyłączną własność,

b) składniki majątku opisane w punkcie 1. litera b), e), f), g), h), j), k), m) postanowienia przyznał uczestnikowi postępowania M. C. na wyłączną własność,

6. zasądził od wnioskodawczyni R. C. na rzecz uczestnika postępowania M. C. tytułem dopłaty i rozliczenia nakładów i spłat kwotę 44.126,05 złotych płatną w terminie dwóch miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminu zapłaty,

7. nakazał uczestnikowi postępowania M. C. wydanie wnioskodawczyni R. C. składników majątku opisanych w punkcie 1. litera a), c), d) postanowienia w terminie dwóch miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia,

8. zwrócił ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie na rzecz wnioskodawczyni R. C. kwotę 0,81 groszy tytułem zwrotu nadpłaconej zaliczki uiszczonej przez wnioskodawczynię zaksięgowanej pod pozycją 500010397044,

9. pobrał od uczestnika postępowania M. C. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie kwotę 991,19 złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych, którą ściągnął z roszczenia przyznanego uczestnikowi postępowania w punkcie 6. postanowienia,

10. pozostawił wnioskodawczynię i uczestnika postępowania przy poniesionych kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. C. syn S. i M. oraz R. C. córka R. i E. zawarli związek małżeński dnia 24 września 2011 r.

Ze związku (...) i M. C. pochodzi córka urodzona dnia (...)

R. C. od 13 stycznia 2010 r. prowadziła działalność gospodarczą, dochód za 2011 r. 160.681,68 zł, wspólny dochód za 2012 r. 112.561,18 zł.

W dniu 22 marca 2012 r. M. C. i R. C. zawarli z (...) Bankiem (...) S.A. w W. umowę preferencyjnego kredytu mieszkaniowego z dopłatami do oprocentowania przez Bank (...) z oprocentowaniem zmiennym. Na podstawie tej umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 459.489,80 zł. Kredyt przeznaczony był na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych kredytobiorcy poprzez kredytowanie nabycia nieruchomości zlokalizowanej w K. przy ulicy (...) obejmującej działki nr (...) docelowo zabudowanych budynkiem mieszkalnym jednorodzinny. Kredyt został udzielony na 360 miesięcy, licząc od dnia zawarcia umowy. Całkowity koszt kredytu wynosił 376.443,39 zł, zaś całkowita kwota do zapłaty przez kredytobiorcę wynosiła 826.743,39 zł. Kredyt miał być spłacany w miesięcznych ratach. Termin spłaty kredytu upływa w marcu 2042 r. Zabezpieczeniem spłaty kredytu była hipoteka ustanowiona na nieruchomości położonej w K. przy ulicy (...) stanowiącej działki gruntu o numerze 758/1 oraz o numerze 759/11 o łącznej powierzchni 0,1007 ha, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Kutnie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...).

W dniu 28 sierpnia 2012 r. M. C. i R. C. zakupili nieruchomość położoną w K. przy ulicy (...) stanowiącą działki gruntu o numerze 758/1 oraz o numerze 759/11 o łącznej powierzchni 0,1007 ha, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Kutnie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...), na nieruchomości tej został wybudowany dom mieszkalny. Zakup nieruchomości został sfinansowany ze środków pochodzących z zaciągniętego kredytu, a także wkładu własnego w kwocie 23.700 zł, cena wynosiła 474.000 zł. Nieruchomość została ogrodzona.

Na przełomie 2012/2013 i w sierpniu 2013 r. działalność gospodarcza R. C. została zawieszona, w 2013 r. działalność gospodarczą przejął M. C.. Działalność gospodarcza była prowadzona wspólnie, do 2013 r. formalnie działalność widniała na R. C., obowiązki były dzielone, R. C. do narodzin dziecka zajmowała się importem, magazynowaniem, kontaktami z dostawcami, ewidencjonowaniem wszelkich dokumentów firmowych poza rozliczaniem, którym zajmowała się księgowa. Z kolei M. C. zajmował się dystrybucją i montażem. Kiedy działalność została zapisana na M. C., on zajmował się importem, R. C. na ile mogła prowadziła dokumenty, przyjmowała towar, kontaktowała się z firmami. Od końca 2012 roku M. C. i R. C. wykonywali w domu prace wykończeniowe, aby można było w

nim zamieszkać, dokonywali zakupów materiałów budowlanych oraz wyposażenia wnętrz. Prace wykończeniowe były wykonywane stopniowo, głównie w 2013 r., były wykonywane m. in. gładzie, montaż instalacji do ogrzewania podłogowego, sufity podwieszane, dodatkowe prace elektryczne z przeróbkami, instalacje do kominka do płaszcza wodnego, były zakupione drzwi wewnętrzne. Prace te i materiały były finansowane z dochodów osiąganych przez małżonków, w tym z dochodów ze wspólnie prowadzonej działalności gospodarczej.

Do dnia ustanowienia rozdzielności majątkowej dom był w stanie deweloperskim bez wykończenia wnętrz, bez elementów białego montażu, bez łączników instalacyjnych, gniazd wtykowych i punktów świetlnych, bez zamontowanych drzwi wewnętrznych, grzejników i baterii, bez rozprowadzonej instalacji ogrzewania podłogowego i zamontowanego kominka.

W dniu 9 maja 2013 r. przed notariuszem C. S. w Kancelarii Notarialnej w K. przy ulicy (...) M. C. i R. C. zawarli umowę majątkową małżeńską, na mocy której wyłączyli łączący ich od 24 września 2011 r. ustrój wspólności ustawowej małżeńskiej, z dniem 9 maja 2013 r. ustanowili ustrój całkowitej rozdzielności majątkowej.

W skład majątku wspólnego byłych małżonków R. C. i M. C. na datę ustania wspólności majątkowej małżeńskiej wchodziły następujące składniki majątku:

- a) zabudowana nieruchomość położona w K. przy ulicy (...) stanowiąca działki gruntu o numerze 758/1 oraz o numerze 759/11 o łącznej powierzchni 0,1007 ha, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Kutnie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...) – o wartości 397.000 złotych, przy czym nieruchomość ta jest obciążona hipoteką i zadłużenie z tego tytułu na chwilę zamknięcia rozprawy wynosiło około 400.000 złotych,
- b) zlewozmywak wraz z baterią o łącznej wartości 150 złotych,
- c) komplet garnków pod płytę indukcyjną o wartości 300 złotych,
- d) pralka o wartości 1.200 złotych,
- e) monitor (...) o wartości 300 złotych,
- f) wyposażenie wiatrołapu w postaci szafki na buty o wartości 150 złotych,
- g) ławeczka do ćwiczeń pod sztangę o wartości 239 złotych,
- h) wyposażenie studia fotograficznego w postaci parasolki, tła, statywu o łącznej wartości 1.000 złotych,
- i) aparat lustrzanka cyfrowa N. (...) wraz ze statywem o wartości 2.000 złotych,
- j) pieniądze w kwocie 30,77 złotych, które znajdowały się na rachunku bankowym Nr (...) w Banku (...) Spółka Akcyjna w W.,
- k) pieniądze w kwocie 5.028,16 złotych, które znajdowały się na rachunku bankowym Nr (...) w (...) Bank Spółka Akcyjna w W.,
- l) środki zgromadzone przez wnioskodawczynię R. C. na rachunku otwartego funduszu emerytalnego oraz kwoty składek zewidencjonowanych na subkoncie, o którym mowa w art. 40a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych,
- m) środki zgromadzone przez uczestnika postępowania M. C. na rachunku otwartego funduszu emerytalnego oraz kwoty składek zewidencjonowanych na subkoncie, o którym mowa w art. 40a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

W skład majątku wspólnego stron nie wchodzi inne składniki majątku, nie toczą się inne postępowania w tym przedmiocie. Zabudowana nieruchomość położona w K. przy ulicy (...) wraz ze znajdującymi się tam składnikami majątku wspólnego pozostają w posiadaniu M. C., w posiadaniu R. C. jest lustrzanka cyfrowa.

Nieruchomość położona w K. przy ulicy (...) składa się z dwóch sąsiednich działek gruntu o numerach ewidencyjnych (...). Na nieruchomości znajduje się murowany parterowy budynek mieszkalny z wbudowanym w bryłę budynku dwustanowiskowym garażem. Większa część budynku posadowiona jest na terenie większej z działek o numerze (...), na terenie drugiej działki znajduje się garażowa część budynku. Ze względu na sposób zagospodarowania działek (znajdującej się na działkach zabudowy), działki te stanowią funkcjonalną całość.

W styczniu 2014 roku M. C. i R. C. razem z córką wprowadzili się do domu w K. przy ulicy (...). R. C. nie prowadziła działalności gospodarczej, zajmowała się domem i córką, działalność prowadził M. C..

W kwietniu 2014 r. M. C. i R. C. złożyli wspólnie wniosek o rozliczenie ulgi remontowo-budowlanej z tytułu wydatków remontowo-budowlanych poczynionych na nieruchomości położonej w K. przy ulicy (...) w latach 2012-2013 w postaci: wykonania instalacji wodno-kanalizacyjnej oraz c.o., montażu suchych tynków, docieplania ścian budynku, ułożenia paneli podłogowych, montażu glazury podłogowej i ściennej, montażu armatury łazienkowej, modernizacji instalacji elektrycznej i oświetleniowej. Zwrot podatku w kwocie 5.911,00 zł nastąpił na rachunek M. C..

W sierpniu 2014 roku R. C. podjęła pracę. W styczniu 2015 roku R. C. wyprowadziła się z dzieckiem ze wspólnego domu przy ulicy (...).

W połowie października 2016 roku M. C. na nieruchomości przy ulicy (...) wykonał nakłady w postaci położenia kostki brukowej, opaski z kostki brukowej, montażu automatyki bramy wjazdowej, łączna wartość tych nakładów to 8 tys. zł.

M. C. i R. C. są zobowiązani do comiesięcznych spłat rat zaciągniętego kredytu mieszkaniowego. Od ustanowienia rozdzielności majątkowej M. C. zgodnie z ustaleniem poczynionym przez strony przejął opłacanie rat kredytu mieszkaniowego. Kilka rat zostało uiszczonych przez R. C.. Łączna wysokość wpłat rat kredytu mieszkaniowego dokonanych przez M. C. w okresie od ustanowienia rozdzielności majątkowej do zamknięcia rozprawy wynosiła co najmniej 75.650 zł. Na chwilę obecną kredyt ten nie jest jeszcze spłacony, jego obecna wysokość do spłaty wynosi około 400.000 zł, miesięczna rata wynosi około 1,7 tys. zł.

Kilka razy zdarzyło się, że M. C. przeoczył termin płatności raty kredytu mieszkaniowego, czy terminy zapłaty należności za media, podatku od nieruchomości. R. C. na bieżąco monitoruje spłatę kredytu, czy opłacanie należności za dom, dostaje wezwania do zapłaty, telefony z windykacji, miała zajęcie wynagrodzenia w związku z zaległościami za podatek. M. C. po rozstaniu stron chciał sprzedać nieruchomość, opóźnienia w zapłacie rat kredytu miały skłonić R. C. do podjęcia działań mających na celu zbycie nieruchomości.

M. C. jest zobowiązany uiszczać do rąk R. C. alimenty na córkę w kwocie 500 zł. Zdarzyło mu się zapomnieć przekazać alimenty w terminie. R. C. skierowała te należności do egzekucji komorniczej, alimenty są ściągane poprzez komornika.

R. C. ma 36 lat, razem z córką mieszka w wynajmowanym mieszkaniu w K., jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, ma stały dochód na poziomie ok. 8 tys. zł brutto, dochód za 2016 r. 96.526,04 zł. Poza kredytem mieszkaniowym nie ma innych zobowiązań, kredytów, nie ma oszczędności. R. C. chce przejąć nieruchomość przy ulicy (...) oraz spłatę kredytu mieszkaniowego, osiągnąwszy dochód umożliwi regulowanie rat kredytu, wynagrodzenie za pracę stanowi jawny składnik majątku, do którego można skierować egzekucję. R. C. nie chce monitorować aż do 2042 roku spłaty kredytu przez M. C., obawia się, że zaprzestanie on regulowania kredytu, co może spowodować skierowanie egzekucji do jej wynagrodzenia za pracę, gdyż M. C. nie ma jawnych źródeł dochodu. Posiada zdolność kredytową pozwalającą na pozyskanie środków na spłatę.

M. C. ma 37 lat, obecnie pozostaje w kolejnym związku, mieszka na nieruchomości przy ulicy (...), prowadzi tam też działalność gospodarczą polegającą na obsłudze salonów samochodowych z całej Polski, nieruchomość jest przystosowana do prowadzenia tej działalności. Opuszczenie nieruchomości wiązałoby się z zakupem lub wynajmem nieruchomości o podobnych warunkach, niezbędne jest pomieszczenie do wykonywania montażu, toaleta pracownicza, pomieszczenia biurowe. Z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej M. C. osiągał dochód na poziomie: za 2013 r. 16.607,75 zł; za 2014 r. 41.707,81 zł; za 2015 r. 16.990,48 zł. M. C. poza kredytem mieszkaniowym spłaca też kredyt inwestycyjny, którego miesięczna rata wynosi 2,5 tys. zł, koniec spłaty tego kredytu na nastąpić w marcu 2018 roku, samochód został już spłacony. Alimenty z egzekucją komornicza wynoszą 600 złotych. Innych zobowiązań M. C. nie ma.

M. C. i R. C. są w trakcie postępowania rozwodowego.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że bezsporną była przynależność do majątku wspólnego zabudowanej nieruchomości położonej w K. przy ulicy (...), a także ruchomości, których przynależności do majątku wspólnego nie kwestionował uczestnik postępowania. Bezsporna była także wartość tych ruchomości.

Wnioskodawczyni przyznała, że ława, wyposażenie sypialni (akty 3 sztuki), wyposażenie gabinetu uczestnika postępowania poza monitorem (...), sprzęt do ćwiczeń poza ławeczką, wyposażenie warsztatu uczestnika, stanowią majątek osobisty uczestnika postępowania, zaś uczestnik postępowania przyznał, że rower stanowi majątek osobisty wnioskodawczyni. Wnioskodawczyni i uczestnik postępowania zgodnie wnieśli o rozliczenie w podziale majątku wspólnego także ruchomości w postaci zlewozmywaka wraz z baterią, czy garnków pod płytę indukcyjną, mimo, iż nabycie tych przedmiotów nastąpiło po ustanowieniu rozdzielności majątkowej. Ze względu na zgodne w tym zakresie stanowiska stron, wskazane ruchomości należało także objąć podziałem majątku wspólnego.

Do podziału majątku wspólnego stron wnioskodawczyni zgłosiła także szereg dalszych ruchomości. Uczestnik postępowania wskazał, że stanowią one majątek osobisty stron. Należy zauważyć, że wspólność majątkowa małżeńska stron obejmuje stosunkowo krótki okres, gdyż od 24 września 2011 r. do 9 maja 2013 r. Zatem wspólnością majątkową małżeńską mogą być objęte jedynie rzeczy nabyte w tym okresie, bądź odnośnie których strony zgodziły się na objęcie ich wspólnością majątkową małżeńską. Z samego opisu zgłoszonych przez wnioskodawczynię przedmiotów wynika, że szereg ruchomości stanowią rzeczy eksploatowane powyżej 10 lat, bądź rzeczy, których nabycie nastąpiło po 9 maja 2013 r. Okoliczności te wprost wskazują, że przedmioty te stanowią majątek osobisty stron, nie powinny być objęte podziałem majątku wspólnego. Dotyczy to w szczególności mebli kuchennych, lodówki, sprzętu AGD, wyposażenia salonu, wyposażenia sypialni, garderoby, telewizorów, mebli ogrodowych, komputera, kosiarki, podkaszarki, sprzętu do ćwiczeń poza ławeczką, kamery cyfrowej. Prowadzenie postępowania dowodowego odnośnie tych przedmiotów należało uznać za zbędne. W konsekwencji należało przyjąć, że w skład majątku wspólnego stron wchodziły tylko te ruchomości, co do których strony nie kwestionowały ich przynależności do majątku wspólnego, nawet w sytuacji, gdy były nabyte już po ustanowieniu rozdzielności majątkowej.

W zakresie środków zgromadzonych na rachunkach bankowych stron należało poczynić ustalenia, mając na względzie informacje pozyskane z banków oraz złożone do akt. Strony nie wykazały, że po ustanowieniu rozdzielności majątkowej dokonały rozliczenia w zakresie tych środków, nie wniosły o odstąpienie od rozliczenia tych środków, zatem podziałem majątku wspólnego powinny być objęte także te środki w wysokości na datę ustanowienia rozdzielności majątkowej, dotyczy to środków, które znajdowały się na rachunku bankowym Nr (...) w Banku (...) Spółka Akcyjna w W. oraz na rachunku bankowym Nr (...) w (...) Bank Spółka Akcyjna w W.. Na pozostałych wskazanych przez strony rachunkach bankowych na datę 9 maja 2013 r. nie było środków, które powinny podlegać podziałowi.

W zakresie wyceny nieruchomości, wobec sprzeczności stanowisk, braku porozumienia zainteresowanych, ustalenia w tym zakresie należało poczynić wyłącznie w oparciu o ustalenia biegłego rzeczoznawcy. Nie sposób kwestionować ustaleń zawartych w opinii biegłego.

Uczestnik postępowania wniósł o ustalenie, że poniósł on nakłady z majątku osobistego na majątek wspólny stron tj. zabudowaną nieruchomość położoną w K. przy ulicy (...) w wysokości 200.000 zł w okresie od dnia ustanowienia rozdzielnosci majątkowej tj. od 9 maja 2013 r. oraz uwzględnienie tych nakładów przy rozliczeniu z tytułu podziału majątku wspólnego stron.

Wnioskodawczyni zakwestionowała dokonanie nakładów na nieruchomość wyłącznie ze środków stanowiących majątek osobisty uczestnika postępowania, jak również wskazany przez uczestnika postępowania zakres poczynionych nakładów. W konsekwencji fakty te stały się okolicznością sporną i wymagały udowodnienia przez zgłaszającego przedmiotowe żądanie uczestnika postępowania. Tymczasem uczestnik postępowania nie wykazał zakresu zgłoszonego roszczenia.

Roszczenia współwłaścicieli z tytułu dokonanych nakładów na rzecz wspólną sąd rozstrzyga wyłącznie na żądanie, nigdy z urzędu. Roszczenie to powinno zostać zgłoszone w toku postępowania w sposób sformalizowany, a mianowicie należy określić, jakie konkretnie nakłady mają zostać rozliczone. Na współwłaścicielu zgłaszającym to roszczenie spoczywa także ciężar dowodu faktu, iż nakłady zostały poczynione na rzeczy wspólnej oraz to współwłaściciel zgłaszający wniosek o rozliczenie nakładów powinien wykazać ich wartość.

Sposób sformułowania przez uczestnika postępowania wniosku o rozliczenie nakładów poczynionych przez niego na nieruchomości wspólnej wskazuje, że domaga się on rozliczenia nakładów poczynionych w okresie od dnia ustanowienia rozdzielnosci majątkowej tj. od 9 maja 2013 r. Wprawdzie w tym dniu nabyty przez strony dom znajdował się praktycznie w stanie deweloperskim, jednakże już od końca 2012 r. strony dokonywały zakupów materiałów budowlanych oraz wyposażenia wnętrz, aby na nieruchomości można był zamieszkać, co nastąpiło na początku 2014 r., prace wykończeniowe były wykonywane stopniowo, głównie w 2013 r., prace te i materiały były finansowane z dochodów osiąganych przez małżonków, w tym z dochodów ze wspólnie prowadzonej działalności gospodarczej. W dokonanym przez strony rozliczeniu ulgi remontowo-budowlanej wskazano wydatki czynione w latach 2012-2013 w postaci: wykonania instalacji wodno-kanalizacyjnej oraz c.o., montażu suchych tynków, docieplania ścian budynku, ułożenia paneli podłogowych, montażu glazury podłogowej i ściennej, montażu armatury łazienkowej, modernizacji instalacji elektrycznej i oświetleniowej.

W ocenie Sądu Rejonowego materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala poczynić konkretnych ustaleń odnośnie faktycznego zakresu poczynionych nakładów, czasu ich wykonania, jak również nie wykazuje faktu, że uczestnik postępowania wydatkował na te nakłady środki stanowiące wyłącznie jego majątek osobisty. Z dowodów przedłożonych przez wnioskodawczynię wynika, że część wydatków na wykończenie nabytego domu pochodziła z majątku wspólnego stron jeszcze przed ustanowieniem przez strony rozdzielnosci majątkowej, potwierdza to także dokonane przez strony wspólne rozliczenie ulgi remontowo-budowlanej.

Należy także zauważyć, że do końca 2014 r. strony wspólnie zamieszkiwały na nieruchomości przy ulicy (...), wspólnie się utrzymywały. Do czasu podjęcia zatrudnienia przez wnioskodawczynię, uczestniczyła ona w prowadzeniu działalności gospodarczej, która stanowiła podstawowe źródło dochodu stron, działalność ta prowadzona była na nieruchomości stanowiącej majątek wspólny stron, także po ustaniu wspólności małżeńskiej. Dochody osiągnane z prowadzonej wspólnie działalności gospodarczej do czasu ustanowienia przez strony rozdzielnosci majątkowej stanowiły majątek wspólny, natomiast od dnia 9 maja 2013 r. majątek objęty współwłasnością w częściach ułamkowych, co do której obowiązuje wynikające z treści art. 197 k.c. domniemanie równych udziałów.

Uczestnik postępowania nie wykazał zakresu nakładów czynionych wyłącznie z jego majątku osobistego, przesłuchanie uczestnika postępowania w tym zakresie nie znajduje konkretnego potwierdzenia. Ponadto uczestnik postępowania nie wykazał w ogóle faktu poczynienia szeregu wskazanych przez siebie nakładów, jak chociażby montażu rolet okiennych, montażu okiennych żaluzji drewnianych, położenia płytek na zewnętrznych schodach wejściowych, położenia tynku dekoracyjnego, instalacji monitoringu. Uczestnik postępowania stwierdził, że ogród na części nieruchomości został wykonany wspólnie przez strony, nie wykazał jakie środki były wydatkowane na ten cel, wnioskodawczyni wskazała, że były to środki należące do córki stron.

Wnioskodawczyni nie kwestionowała jedynie poczynienia przez uczestnika nakładów na nieruchomości po opuszczeniu nieruchomości przez wnioskodawczynię w postaci położenia kostki brukowej, opaski z kostki brukowej, montażu automatyki bramy wjazdowej. Strony zgodnie wskazały wartość tych nakładów na 8 tys. zł. W konsekwencji jedynie te nakłady z majątku osobistego uczestnika postępowania mogły podlegać rozliczeniu w podziale majątku wspólnego stron.

Ponadto Sąd Rejonowy zauważył, że uczestnik postępowania nie udowodnił, aby po rozstaniu stron faktycznie dysponował dochodami i majątkiem pozwalającym mu na czynienie tak znacznych inwestycji na nieruchomości. Twierdzenie uczestnika postępowania, że nakłady rzędu 200 tys. zł mogły być poczynione przez uczestnika przy wykazywanym dochodzie rocznym nieprzekraczającym 50 tys. zł, należy uznać za niewiarygodne i pozbawione uzasadnionych podstaw. Zgodnie z art. 6 k.c. to na uczestniku postępowania spoczywał obowiązek udowodnienia zakresu oraz wysokości nakładów poczynionych tylko i wyłącznie z majątku osobistego uczestnika, czego w niniejszym postępowaniu uczestnik nie wykazał. Nie sposób ustalić, by rzeczywiście konkretne prace czy materiały budowlane zostały sfinansowane wyłącznie z majątku osobistego uczestnika postępowania.

Rozliczenie nakładów uczestnika postępowania z jego majątku osobistego na wspólny wymagało wykazania wysokości tych nakładów, za które nie można uznać całości poczynionych nakładów, gdyż w części, nie wiadomo jednak jakiej, nakłady na nieruchomości były czynione ze środków wspólnych małżonków. Nie sposób podzielić stanowiska uczestnika postępowania, że rozliczeniu z tytułu nakładów powinny podlegać kwoty nominalnie wydatkowane na materiały, czy robociznę. Nie można bowiem przyjąć, że czynione przez strony nakłady związane z pracami wykończeniowymi nominalnie złożyły się na wskazaną wartość nakładów. Metodologia szacowania wartości nakładów nie polega bowiem na sumowaniu kwot wydatków na poczynienie nakładów, polega natomiast na określeniu wpływu poczynienia nakładów na wartość nieruchomości.

Skoro postępowanie dowodowe nie doprowadziło do wyjaśnienia, które inwestycje na nieruchomości stanowiącej majątek wspólny stron poczynił tylko uczestnik postępowania, angażując wyłącznie własny majątek, należało oddalić wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa na okoliczność wartości nakładów poczynionych przez uczestnika postępowania. Podkreślić należy, że biegły z zakresu budownictwa nie mógł wypowiadać się co do faktów. To czy uczestnik postępowania angażował wyłącznie własne środki pieniężne na określone nakłady powinno być zatem udowodnione przy pomocy innych dostępnych źródeł. Biegły mógłby natomiast oszacować wartość nakładów, gdyby wcześniej uczestnik postępowania zdołał dowieść w sposób nie budzący wątpliwości, że konkretne nakłady zostały przez niego sfinansowane wyłącznie z majątku stanowiącego jego majątek osobisty.

Z tych względów zgłoszone w tym zakresie wnioski dowodowe uczestnika postępowania, jak również wniosek o otwarcie zamkniętej rozprawy na nowo, czy też odroczenie rozprawy, podlegały oddaleniu jako pozbawione uzasadnionych podstaw, zmierzające do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania.

Należy zauważyć, że uczestnik postępowania nie wniósł o rozliczenie w ramach nakładów na nieruchomość wspólną wykonanego ogrodzenia z paneli drewnianych, mimo, że wnioskodawczyni wskazała, że faktycznie takie panele zostały zamontowane. Odnoszące się do tych okoliczności faktycznych twierdzenia oraz wnioski dowodowe uczestnika postępowania zgłoszone po zamknięciu rozprawy (faktura z 13.08.2016 r. za płot i naprawę ogrodzenia z 30.05.2017 r. – k. 559, 560) podlegały więc pominięciu.

Wnioski dowodowe zgłoszone na rozprawie w dniu 18 maja 2017 r., jak również już po zamknięciu rozprawy, należało uznać za spóźnione i zmierzające do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania, uczestnik postępowania nie uprawdopodobnił, że nie zgłosił tych wniosków we właściwym czasie bez swojej winy lub, że ich uwzględnienie nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo, że występują inne wyjątkowe okoliczności, a ponadto w jakim zakresie wnioskowane dowody mają wykazywać twierdzenia uczestnika postępowania odnośnie czynionych nakładów na nieruchomości, w tym ich wartości, skoro dotychczas uczestnik postępowania w ogóle nie wykazał, że konkretne nakłady zostały przez niego sfinansowane wyłącznie z majątku stanowiącego jego majątek osobisty. Wyręczenie stron

przez sąd w zakresie pozyskania dokumentów, do których strony mają dostęp, należy uznać za praktykę ze wszech miar nieuzasadnioną. To strony mają obowiązek przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów je uzasadniających. Uczestnik postępowania nie wykazał, że nie miał możliwości pozyskania dokumentów rozliczeniowych dołączonych do wniosku (...)1, a także, w jakim zakresie dokumenty te mogłyby odnosić się do okoliczności faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie. Z powodów powyżej wskazanych dokumenty te należało uznać za zbędne, niemające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

W konsekwencji wskazane przez uczestnika postępowania nakłady z majątku osobistego na majątek wspólny, poza nakładami przyznanymi przez stronę przeciwną, jako niewykazane co do faktu poniesienia oraz co do faktu ich wysokości nie mogły podlegać uwzględnieniu w podziale majątku wspólnego stron.

Sąd Rejonowy pominął dowody z przedłożonych przez strony dokumentów, które nie były podpisane (k. 75, 186, 191), a także których treść nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie (obdukcje – k. 72-74, dokumenty odnośnie należności P4 Sp. z o. o. – k. 163-182, 442-446). Za pozbawiony podstaw oraz całkowicie zbędny należało uznać wniosek o wystąpienie o przeprowadzenie kontroli podatkowej działalności gospodarczej prowadzonej przez uczestnika postępowania.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że z uwagi na ustanie wspólności majątkowej małżeńskiej zainteresowanych w dniu 9 maja 2013 r., do podziału majątku wspólnego zastosowanie znajdowały przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w brzmieniu obowiązującym od dnia 20 stycznia 2005 r., wspólność majątkowa małżeńska stron powstała w dniu 24 września 2011 r.

Wskazał dalej Sąd Rejonowy, że w myśl art. 31 § 1 i 2 k.r.o. z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). Przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków. Do majątku wspólnego należą w szczególności pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków, dochody z majątku wspólnego, jak również z majątku osobistego każdego z małżonków, środki zgromadzone na rachunku otwartego funduszu emerytalnego oraz kwoty składek zewidencjonowanych na subkoncie, o którym mowa w art. 40a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

W realiach przedmiotowej sprawy skład i wartość majątku wspólnego stron były w dużym zakresie bezsporne, wartość środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych wynikała z przesłanych przez banki informacji. W toku niniejszego postępowania nie ujawniły się inne składniki majątku wspólnego. Ze względów powyżej wskazanych ruchomości stanowiące majątek osobisty wnioskodawczyni oraz uczestnika postępowania nie mogły być objęte podziałem majątku wspólnego stron.

Z uwagi na sprzeczne stanowiska stron odnośnie zakresu należnej dopłaty, podstawową kwestią w niniejszej sprawie było prawidłowe ustalenie wartości jednego ze składników majątku wspólnego, a mianowicie zabudowanej nieruchomości gruntowej obciążonej hipoteką, co niewątpliwie miało zasadniczy wpływ na zakres należnej dopłaty (art. 212 § 1 k.c.).

Sąd Rejonowy wskazał dalej, że należy przy określaniu wartości nieruchomości uwzględnić jej wartość rynkową, natomiast kwestia, czy wartość tę należy określić z uwzględnieniem obciążenia hipoteką zabezpieczającą wierzytelność z tytułu kredytu zaciągniętego przez byłych małżonków, była początkowo przedmiotem rozbieżnych poglądów. Należy zauważyć, że hipoteka jest ograniczonym prawem rzeczowym na nieruchomości, skutecznym erga omnes, związanym z wierzytelnością i służącym do jej zabezpieczenia. Treść jej polega na tym, że uprawniony może dochodzić określonej sumy z nieruchomości obciążonej, niezależnie od tego, kto jest jej właścicielem, a nadto służy mu prawo pierwszeństwa zaspokojenia się z nieruchomości przed dłużnikami osobistymi. Ustanowienie hipoteki rodzi odpowiedzialność rzeczową, która może zachodzić łącznie z odpowiedzialnością osobistą lub może dojść do jej oddzielenia w rezultacie bądź zbycia nieruchomości, bądź orzeczenia działowego przyznającego nieruchomość obciążoną tym prawem jednemu z uczestników postępowania. Przedstawione zasady co do charakteru prawnego



hipoteki przemawiają za trafnością stanowiska opowiadającego się za koniecznością uwzględnienia obciążenia hipotecznego w zakresie określenia wartości nieruchomości. Należy zauważyć, że spłata długu spoczywać będzie przede wszystkim na tym z małżonków, któremu przypadnie wskutek podziału nieruchomości obciążona i który pozostanie dłużnikiem rzeczowym. Istnieje bowiem ściśle prawnorzeczowe powiązanie zadłużenia zabezpieczonego hipotecznie ze składnikami majątkowymi. Obciążenie hipoteką wpływa w sposób oczywisty na wartość nieruchomości, a zatem przy jej ustalaniu w toku podziału majątku wspólnego sąd powinien uwzględnić to obciążenie, podobnie jak obowiązany jest rozważyć obniżenie wartości z powodu obciążenia w postaci służebności, czy dożywocia. Wartość tych obciążeń odlicza się zarówno przy ustalaniu składników majątku wspólnego, jak i przy zaliczaniu wartości nieruchomości przyznanej jednemu z małżonków na poczet przysługującego mu udziału w majątku wspólnym.

Z tych względów przy ustaleniu wartości rynkowej zabudowanej nieruchomości położonej w K. przy ulicy (...), która wynika z dokonanego przez biegłego rzeczoznawcę oszacowania, należało uwzględnić aktualne zadłużenie hipoteczne, które obecnie wynosi około 400 tys. zł.

Od chwili ustania małżeńskiej wspólności majątkowej dotychczasowa wspólność łączna (bezzudziałowa) przekształca się we wspólność w częściach ułamkowych, udziały małżonków w majątku wspólnym są co do zasady równe (art. 43 ust. 1 k.r.o.). Jednakowe pod względem wielkości udziały małżonków w majątku wspólnym są wyrazem równego traktowania małżonków i ich równouprawnienia w stosunkach majątkowych po ustaniu wspólności majątkowej. Strony nie wniosły o odstąpienie od tej ustawowej zasady. Z tych względów należało ustalić, że udziały małżonków R. C. i M. C. w majątku wspólnym są równe.

Dalej wskazał Sąd Rejonowy, że stosownie do art. 45 § 1 k.r.o. każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. Nie można żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności. Sposób sformułowania powyższego przepisu wskazuje na zróżnicowanie zakresu kognicji sądu rozpoznającego sprawę. Określenie: małżonek „powinien zwrócić” nakłady i wydatki poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty prowadzi do konkluzji, że w tym zakresie sąd orzeka także w braku stosownego wniosku zgłoszonego przez małżonka. Natomiast regulacja, zgodnie z którą małżonek może żądać zwrotu nakładów i wydatków poczynionych przez niego z majątku osobistego na majątek wspólny, pozwala przyjąć, iż w tym przedmiocie sąd orzeka wyłącznie na wniosek zainteresowanego małżonka. Z przeciwstawienia „powinności zwrotu” i „możności żądania zwrotu” wynika, że o ile w drugim wypadku zwrot jest uzależniony od zgłoszenia żądania (wniosku), o tyle w pierwszym wypadku jest on obowiązkiem małżonka, a jego realizacja nie wymaga inicjatywy żadnego z małżonków. Należy poza tym zauważyć, iż przedmiotami majątkowymi, które wchodzi w skład majątku wspólnego (art. 31 § 1 k.r.o.) są obok rzeczy prawa, a w szczególności wierzytelności z tytułu wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek innej osoby. Gdy tą osobą nie jest jeden z małżonków, wierzytelności te w sprawie o podział majątku wspólnego podlegają uwzględnieniu przy ustaleniu składu majątku podlegającego podziałowi, a ustalenia tego sąd dokonuje z urzędu (art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c.). Uzasadnia to także orzekanie z urzędu o zwrocie wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków, mimo że roszczenia o ich zwrot nie uwzględnia się przy ustalaniu składu majątku wspólnego podlegającego podziałowi i - jak wynika z art. 45 § 1 k.r.o. i art. 567 § 1 k.p.c. - rozstrzygnięcie o zwrocie tych wydatków i nakładów jest w sprawie o podział majątku wspólnego orzeczeniem dodatkowym. Natomiast o zwrocie wydatków i nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny sąd orzeka wyłącznie na wniosek zgłoszony w postępowaniu w pierwszej instancji, a domagający się ich zwrotu zobowiązany jest dokładnie określić te żądania, zgodnie z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Stosownie zaś do art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., sąd jest związany tymi żądaniami.

Jeżeli nakłady lub wydatki poczynione zostały z majątku osobistego na majątek wspólny, to małżonek będący podmiotem tego majątku otrzymuje składniki majątku wspólnego o odpowiednio wyższej wartości lub też stosowną dopłatę. Skutek taki następuje w wyniku przyznania wnioskodawczyni nieruchomości.

Uczestnik postępowania wniósł o rozliczenie nakładów i wydatków z majątku osobistego na majątek wspólny dokonanych w okresie od ustania wspólności do chwili podziału majątku wspólnego.

W realiach przedmiotowej sprawy nie sposób przyjąć, że uczestnik postępowania wykazał rzeczywisty fakt poniesienia wskazanych przez siebie nakładów, czy zakres nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie daje jedynie uzasadnione podstawy do przyjęcia poniesienia przez wnioskodawcę nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny w postaci położenia kostki brukowej, opaski z kostki brukowej, montażu automatyki bramy wjazdowej o wartości 8 tys. zł. Uczestnik postępowania dokonał po ustanowieniu rozdzielnosci majątkowej spłat rat kredytu hipotecznego w kwocie 75.650 zł. Wskazane okoliczności znalazły wyraz w punkcie 3. i 4. postanowienia.

Podział majątku wspólnego obejmuje w zasadzie jedynie aktywa, natomiast pasywa pozostają poza jego zakresem. Długów zaciągniętych przez oboje małżonków zasadniczo więc nie można rozliczać przy podziale majątku wspólnego, gdyż mimo takiego podziału dług nadal się utrzymuje. Sąd Rejonowy podzielił jednak pogląd, że stosując odpowiednio art. 686 k.p.c. do postępowania o podział majątku wspólnego, sąd rozstrzyga w tym postępowaniu - i to ze skutkami wynikającymi z dyspozycji art. 618 § 3 k.p.c. w związku z art. 688 i art. 567 § 3 k.p.c. - tylko o takich długach związanych z majątkiem wspólnym i ciężących w czasie trwania wspólności na obojgu małżonkach jako podmiotach wspólności majątkowej małżeńskiej, które zostały spłacone przez jednego z małżonków z własnych środków po ustaniu wspólności majątkowej a przed dokonaniem podziału majątku wspólnego. Należy zauważyć, że spłata kredytu zaciągniętego w czasie trwania wspólności ustawowej dokonana po ustaniu tej wspólności nie jest nakładem, wydatkiem ani świadczeniem na majątek wspólny z majątku osobistego, a jest wyłącznie spłatą długu wspólnego. W konsekwencji rozliczeniu w niniejszym postępowaniu powinno podlegać uregulowane przez uczestnika postępowania po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej zadłużenie hipoteczne w postaci dokonanych wyłącznie przez uczestnika postępowania spłat rat kredytu hipotecznego zaciągniętego w czasie trwania wspólności ustawowej w łącznej wysokości 75.650 zł. Z tego tytułu uczestnikowi postępowania przysługuje od wnioskodawczyni zwrot jedynie połowy wskazanej kwoty tj. kwoty 37.825 zł.

Mając na uwadze stanowiska wnioskodawczyni i uczestnika postępowania odnośnie sposobu dokonania podziału majątku wspólnego, jak również istniejący stan faktyczny, dotychczas podejmowane przez strony działania odnośnie składników majątku wspólnego, deklarowane zamiary, aktualną sytuację rodzinną i majątkową stron, zgłoszone przez uczestnika postępowania roszczenia z tytułu rozliczenia nakładów i wydatków poczynionych przez uczestnika postępowania na nieruchomości, Sąd Rejonowy dokonał podziału majątku wspólnego małżonków R. C. i M. C. w ten sposób, że składniki majątku opisane w punkcie 1. litera a), c), d), i), l) postanowienia zostały przyznane wnioskodawczyni R. C. na wyłączną własność, natomiast składniki majątku opisane w punkcie 1. litera b), e), f), g), h), j), k), m) postanowienia zostały przyznane uczestnikowi postępowania M. C. na wyłączną własność.

Podział majątku wspólnego w taki sposób nie jest sprzeczny z prawem, zasadami współżycia społecznego, nie narusza w sposób rażący interesu osób uprawnionych.

Nie ulega wątpliwości, że przy rozstrzygnięciu o sposobie podziału majątku wspólnego w sprawie o podział majątku wspólnego istotne znaczenie mają okoliczności istniejące w chwili podziału tego majątku, a nie w chwili ustania wspólności ustawowej. Dlatego też ocena co do tego, jaki sposób podziału najlepiej odpowiada usprawiedliwionym interesom każdego z małżonków, wymaga rozważenia sytuacji osobistej, majątkowej i rodzinnej małżonków, istniejącej w chwili dokonywania podziału.

Zarówno wnioskodawczyni, jak i uczestnik postępowania, nie posiadają oszczędności, ani innego majątku. Wnioskodawczyni dysponuje systematycznie osiąganym dochodem z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, osiągany dochód umożliwia regulowanie rat kredytu mieszkaniowego, nie posiada innych zobowiązań, wynagrodzenie za pracę stanowi jawny składnik majątku, ponadto posiada zdolność kredytową pozwalającą na pozyskanie środków na spłatę. Z kolei uczestnik postępowania prowadzi działalność gospodarczą, ujawniane dochody nie są szczególnie wysokie, obecnie poza kredytem mieszkaniowym spłaca też kredyt inwestycyjny,

obciąża go obowiązek alimentacyjny względem małoletniej córki, dość często zdarzały mu się opóźnienia w regulowaniu wymagalnych należności obciążających zajmowaną nieruchomości, co skutkowało nawet skierowaniem egzekucji administracyjnej do wynagrodzenia wnioskodawczyni. Po rozstaniu stron uczestnik postępowania był gotów dokonać sprzedaży nieruchomości, fakt prowadzenia działalności gospodarczej na tej nieruchomości nie stanowił przeszkody do podjęcia działań w celu sprzedaży nieruchomości. Okoliczności te wskazują, że istnieją faktyczne możliwości dalszego prowadzenia przez uczestnika postępowania działalności gospodarczej w innym miejscu. Uczestnik postępowania nie wykazał, że w tym zakresie zachodzi konieczność podjęcia jakichś długotrwałych bądź wysoce specjalistycznych starań. Należna dopłata niewątpliwie zagwarantuje niezbędne środki umożliwiające zlokalizowanie prowadzenia działalności gospodarczej w innym miejscu. Miejscem zamieszkania małoletniej córki stron jest każdorazowe miejsce zamieszkania matki, na chwilę obecną potrzeby mieszkaniowe swoje oraz córki wnioskodawczyni zaspokaja poprzez najem mieszkania, z uwagi na obciążający wnioskodawczynię kredyt hipoteczny, ma ona ograniczone możliwości nabycia lokalu mieszkalnego. Wnioskodawczyni wyraziła wolę przejścia nieruchomości przy ulicy (...) wraz ze spłatą kredytu mieszkaniowego, a także spłatą uczestnika postępowania, posiada stałe źródło dochodu, jak również możliwość pozyskania środków na spłatę.

Z tych względów nieruchomości przy ulicy (...) podlegała przyznaniu na rzecz wnioskodawczyni, podział nieruchomości nastąpił mając na uwadze stanowiska stron, podział środków, które znajdowały się na rachunkach bankowych, nastąpił na rzecz uczestnika postępowania, w którego dyspozycji były te rachunki bankowe i który niewątpliwie rozdysponował te środki.

Wnioskodawczyni i uczestnik postępowania zgodnie wnieśli o przyznanie każdej ze stron zgromadzonych przez daną stronę środków na rachunkach otwartego funduszu emerytalnego oraz kwot składek zewidencjonowanych na subkoncie, o którym mowa w art. 40a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych bez wzajemnych rozliczeń z tytułu podziału tych środków.

Łączna wartość podlegających podziałowi składników majątku wspólnego, poza nieruchomością, odnośnie której, z uwagi na aktualne obciążenie hipoteczne, w chwili obecnej strony nie powinny czynić wzajemnych rozliczeń, wynosi 10.397,93 zł, z czego wartość składników majątku przyznanych wnioskodawczyni wynosi 3.500 zł, a wartość składników majątku przyznanych uczestnikowi postępowania wynosi 6.897,93 zł, z tego tytułu wnioskodawczyni przysługiwałaby dopłata w kwocie 1.698,96 zł. Jednakże wobec przyznania na rzecz wnioskodawczyni nieruchomości, wzajemnemu rozliczeniu powinny podlegać nakłady poczynione przez uczestnika postępowania na majątek wspólny (8.000 zł) oraz kwota 37.825 zł jako połowa spłaconych przez uczestnika postępowania rat kredytu po ustaniu wspólności ustawowej. Zobowiązanie z zawartej przez małżonków umowy kredytu mieszkaniowego obciąża kredytobiorców solidarnie, zatem rozliczeniu może podlegać jedynie połowa spłat dokonanych przez uczestnika postępowania po ustanowieniu przez strony rozdzielnosci majątkowej. W konsekwencji uczestnikowi postępowania od wnioskodawczyni przysługuje kwota 45.825 zł, pomniejszona o dopłatę należną z tytułu podziału nieruchomości oraz środków, które znajdowały się na rachunkach bankowych, co ostatecznie daje kwotę 44.126,05 zł tytułem dopłaty i rozliczenia nakładów i spłat w ramach podziału majątku wspólnego.

Sąd Rejonowy określił termin spłaty na okres dwóch miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminu płatności. Ustalenie dłuższego terminu ingerowałoby zbyt dotkliwie w interesy majątkowe podmiotu uprawnionego do otrzymania należności, należność ta nie jest szczególnie wysoka, przewidziany termin powinien umożliwić zgromadzenie niezbędnych środków na jej uregulowanie.

Postanowienie sądu zarówno wydane w postępowaniu o zniesienie współwłasności, jak i wydane w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, ma charakter konstytutywny. Terminy spłat i dopłat ustalone przez sąd, o których mowa w art. 212 § 3 k.c., powinny zatem przypadać na okres po uprawomocnieniu się postanowienia zasądzającego spłaty i dopłaty.

Z uwagi na fakt, że przyznane wnioskodawczyni na wyłączną własność składniki majątku wspólnego, poza aparatem lustrzanką cyfrową N. (...) wraz ze statywem, znajdują się w wyłącznym posiadaniu uczestnika postępowania, Sąd

Rejonowy na podstawie art. 624 k.p.c. nakazał uczestnikowi postępowania wydanie tych składników majątku na rzecz wnioskodawczyni, której w wyniku podziału majątku wspólnego składniki te zostały przyznane na wyłączną własność. Wskazany termin dwóch miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia, także z uwzględnieniem okresu do uprawomocnienia się orzeczenia, powinien być wystarczający na wykonanie obowiązku wydania tych przedmiotów, także przy uwzględnieniu konieczności zmiany dotychczasowego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej przez uczestnika postępowania.

W zakresie nieuiszczonej przez uczestnika postępowania części wynagrodzenia biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, która została tymczasowo pokryta ze środków Skarbu Państwa oraz wydatków związanych z pozyskaniem informacji z banków odnośnie rachunków pozostających w dyspozycji uczestnika postępowania również pokrytych ze środków Skarbu Państwa, w oparciu o przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) w zw. z art. 520 § 2 k.p.c., sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie od uczestnika postępowania M. C. kwotę 991,19 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

O kosztach niniejszego postępowania poniesionych przez wnioskodawczynię i uczestnika postępowania w postaci wydatków na opinie biegłych rzeczoznawców Sąd Rejonowy postanowił na podstawie art. 520 § 2 k.p.c., stosując zasadę rozdzielenia tych kosztów stosownie do stopnia zainteresowania każdego z zainteresowanych, a w istocie do ustalonego udziału w majątku wspólnym. Wydatki te powinny obciążać wnioskodawczynię i uczestnika postępowania po połowie.

Natomiast w pozostałym zakresie znajdzie zastosowanie ogólna reguła rozliczenia kosztów postępowania nieprocesowego wyrażona w art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którą każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Powyższe postanowienie zaskarżył uczestnik postępowania, w części a mianowicie w zakresie:

a) punktu 3), w którym Sąd ustalił, że uczestnik M. C. po ustaniu wspólności majątkowej poczynił nakłady z majątku osobistego na majątek wspólny w wysokości 8.000 zł, nie uwzględniając stanowiska uczestnika w zakresie kwoty 192.000 zł z tytułu dalszych nakładów poczynionych przez niego z majątku osobistego na majątek wspólny;

b) punktu 5a) w części w której Sąd przyznał nieruchomość na wyłączną własność wnioskodawczyni, w sytuacji gdy uczestnik jako jedyny sponoszący kredyt hipoteczny nieruchomości obciążający, prowadzi tam działalność gospodarczą i tam zamieszkuje, zaś bieżąca obsługa kredytu hipotecznego potwierdza jego zdolność do spłaty kredytu;

c) punktu 6) - w którym Sąd zasądził od wnioskodawczyni R. C. na rzecz uczestnika M. C. tytułem dopłaty i rozliczenia nakładów i spłat kwotę 44.126,05 zł, nie uwzględniając roszczenia uczestnika w zakresie kwoty 192.000 zł z tytułu dalszych nakładów poczynionych przez niego z majątku osobistego na majątek wspólny oraz uwzględniając wysokość zobowiązania hipotecznego, którego nieruchomość jest zabezpieczeniem rzeczowym;

Skarżący zarzucił postanowieniu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę treści przesłuchania wnioskodawczyni i uznanie, iż wnioskodawczyni zakwestionowała cały wskazany przez uczestnika zakres poczynionych z jego majątku osobistego nakładów na nieruchomość położoną w K. przy ul. (...), podczas gdy uczestniczka zakwestionowała fakt skąd uczestnik posiadał środki na poczynienie na nieruchomość nakładów, przyznając okoliczność ich poczynienia, kwestionując jedynie nakłady oznaczone w piśmie z dnia 1 lutego 2017 roku literami q), r), t) oraz y);

- art. 230 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez niezastosowanie i uznanie, iż wnioskodawczyni zakwestionowała cały wskazany przez uczestnika zakres poczynionych z jego majątku osobistego nakładów na nieruchomość położoną w

K. przy ul. (...), podczas gdy uczestniczka zakwestionowała jedynie to skąd uczestnik posiadał środki na sfinansowanie poczynionych na nieruchomości nakładów, przyznając okoliczność ich poczynienia, kwestionując jedynie nakłady oznaczone w piśmie z dnia 1 lutego 2017 roku literami q), r), t) oraz y), podczas gdy treść oświadczeń procesowych wnioskodawczyni pozwala na przyjęcie, iż przyznała ona zakres nakładów oznaczonych w piśmie z dnia 1 lutego 2017 roku za wyjątkiem nakładów oznaczonych literami q), r), t) oraz y);

- art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku uczestnika o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. budownictwa na okoliczność wartości nakładów poczynionych przez uczestnika z majątku osobistego na majątek wspólny po ustanowieniu rozdzielności majątkowej, podczas gdy uczestnik wskazał konkretnie zakres nakładów poczynionych przez niego na nieruchomości stron, wnioskodawczyni nie zakwestionowała (a w trakcie przesłuchania wręcz przyznała poczynienie nakładów na nieruchomości), wniosek zaś nie był spóźniony, a przeprowadzenie w/w dowodu było konieczne z uwagi na fakt, iż ustalenie wartości nakładów wymaga wiedzy specjalnej;

- art. 224 k.p.c. poprzez zamknięcie rozprawy mimo nieprzeprowadzenia wszystkich dopuszczonych dowodów tj. informacji o stanie środków na rachunku bankowym należącym do wnioskodawczyni prowadzonym przez (...); tym samym nie ustalił składu majątku wspólnego stron;

- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż uczestnik nie wykazał zakresu poniesienia oraz źródła finansowania nakładów przedstawionych przez niego do rozliczenia, podczas, gdy złożył do akt postępowania faktury na w/w okoliczności, które to faktury zostały pominięte w ocenie dowodów dokonanej przez Sąd 1 instancji;

2. obrażę przepisów prawa materialnego, tj. art. 567 § 3 w zw. z art. 684 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż wartość nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) ustalana na potrzeby określenia spłat i dopłat związanych z podziałem majątku wspólnego obniża kwota kredytu hipotecznego pozostałego do spłaty, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia wartości nieruchomości na potrzeby określenia spłat i dopłat;

Skarżący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z załączonych do apelacji faktur i potwierdzeń przelewów jako dokonanych przez uczestnika nakładów z majątku odrębnego na okoliczność zakresu poczynionych przez uczestnika nakładów oraz ich wartości, nadto ponownie wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. budownictwa na okoliczność wartości nakładów poczynionych przez uczestnika na nieruchomości wspólną stron.

Przy tak sformułowanych zarzutach i wnioskach skarżący wniósł o:

- 1) uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;
- 2) zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika zwrotu kosztów procesu według nom przepisanych w tym kosztów postępowania apelacyjnego.

#### **Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił:**

Na dzień ustania wspólności ustawowej małżeńskiej na rachunku bankowym wnioskodawczyni numer (...) prowadzonym w Banku (...) Spółka Akcyjna w W. znajdowała się kwota 224,78 złotych (dowód - historia operacji na rachunku k. 836).

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest częściowo zasadna i skutkuje zmianą zaskarżonego postanowienia.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia,

a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00, Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

Przechodząc do oceny zasadności wywiedzionej w sprawie apelacji należy wskazać, że Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do postulowanego przez skarżącego uzupełnienia materiału dowodowego.

Wnioski skarżącego zawarte w apelacji obejmowały dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z załączonych do apelacji faktur i potwierdzeń przelewów jako dokonanych przez uczestnika nakładów z majątku odrębnego na okoliczność zakresu poczynionych przez uczestnika nakładów oraz ich wartości, a także dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. budownictwa na okoliczność wartości nakładów poczynionych przez uczestnika na nieruchomości wspólną stron.

Żaden z powyższych wniosków nie mógł zostać uwzględniony na etapie postępowania apelacyjnego z następujących przyczyn.

***Co się tyczy wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego to wskazać należy, że na rozprawie w dniu 18 maja 2017 roku Sąd Rejonowy oddalił wnioski dowodowe uczestnika postępowania między innymi o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. budownictwa na okoliczność wartości nakładów poczynionych przez uczestnika na nieruchomości wspólną stron. Obecny na tej rozprawie pełnomocnik uczestnika postępowania nie złożył zastrzeżenia o naruszeniu przepisów postępowania w trybie art. 162 k.p.c.. Skoro zaś tak to utracił prawo podnoszenia zarzutu błędnego oddalenia tegoż wniosku dowodowego. Zgodnie bowiem z art. 162 k.p.c. niepodniesienie przez stronę zarzutu naruszenia przepisów postępowania w sposób określony w tym przepisie oznacza bezpowrotną utratę tego zarzutu w dalszym toku postępowania, a więc także i w postępowaniu apelacyjnym, chyba, że chodzi o przepisy prawa procesowego, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona nie zgłosiła zastrzeżeń bez swej winy (porównaj - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2009 r., IV CSK 96/09; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006/9/144; wyrok Sądu Najwyższego z 27 maja 2010 roku, III CSK 248/09, opublikowany w zbiorze orzecznictwa L.). Do uchybień takich trzeba zaliczyć pominięcie przez sąd dowodu zgłoszonego przez stronę, jeżeli znalazło to wyraz w wydaniu postanowienia oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodu.***

***W realiach przedmiotowej sprawy poza sporem pozostawać musi fakt, że skarżący w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, będąc reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie złożył zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. na decyzje Sądu oddalające jego wnioski dowodowy. Tym samym utracił prawo powoływania się na ten zarzut na obecnym etapie postępowania.***

***Sąd Okręgowy dostrzega, że po zamknięciu rozprawy, w piśmie datowanym na dzień 31 maja 2017 roku uczestnik złożył wniosek o otwarcie na nowo zamkniętej rozprawy i ponowił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z ds. budownictwa. Powyższy wniosek dowodowy***

**był jednak spóźniony, gdyż zgodnie z treścią art. 217 § 1 k.p.c. strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Wnioski dowodowe złożone po zamknięciu rozprawy podlegają więc pominięciu jako spóźnione. Dlatego też Sąd Rejonowy nie miał obowiązku podejmować żadnej decyzji procesowej w stosunku do tego wniosku. Zbędnym więc było wydawanie postanowienia o pominięciu tegoż wniosku dowodowego, co mimo tego Sąd Rejonowy uczynił na terminie przewidzianym na ogłoszenie orzeczenia. Złożone w trakcie tego posiedzenia zastrzeżenie pełnomocnika uczestnika w żaden sposób nie mogło przywrócić możliwości podnoszenia zarzutów co do postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 18 maja 2017 roku, gdyż zostało złożone z uchybieniem ustawowego terminu na jego złożenie. W żaden też sposób Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów postępowania oddalając wniosek dowodowy zawarty w piśmie z dnia 31 maja 2017 roku, gdyż został on złożony po zamknięciu rozprawy a więc był spóźniony.**

Niezależnie od tego również z innych przyczyn natury formalnej nie może odnieść spodziewanego przez skarżącego skutku sformułowany w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania poprzez oddalenie powyższych wniosków dowodowych.

Dopuszczalność kontroli niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji przez Sąd Odwoławczy w trybie art. 380 k.p.c. znajduje potwierdzenie w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wskazuje, że „warunkiem takiej kontroli niezaskarżalnego postanowienia, które miało wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie stosownego wniosku w środku odwoławczym skierowanym przeciwko postanowieniu podlegającemu zaskarżeniu zażaleniem” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r., sygn. akt II UZ 63/13). Sąd Okręgowy w pełni podziela również stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym „gdy w sprawie występuje profesjonalny pełnomocnik wniosek taki powinien być jednoznacznie sformułowany, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom przez niego wnoszonym treści wprost w nich niewyrażonych” (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2008 r., sygn. akt II CZ 54/08, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2009 r., sygn. akt II PZ 17/09).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że w treści apelacji strona skarżąca, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zawarła ani stosownego wniosku, o którym stanowi art. 380 k.p.c., ani nawet nie powołała się na ten przepis. Sąd Odwoławczy nie może natomiast z treści samego zarzutu apelacyjnego wywodzić, że strona skarżąca składa dorozumiany wniosek w trybie art. 380 k.p.c. o rozstrzygnięcie kwestii postanowień Sądu Rejonowego w przedmiocie oddalenia zgłoszonych wniosków dowodowych. Wobec braku wniosku, o którym mowa w art. 380 k.p.c., przeprowadzenie przez Sąd drugiej instancji merytorycznej kontroli postanowień dowodowych Sądu Rejonowego z dnia 18 maja 2017 roku oraz 1 czerwca 2017 roku nie jest dopuszczalne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2013 r., sygn. akt II CZ 83/13).

Odnosząc się w dalszej kolejności do dokumentów załączonych do apelacji to również brak jest podstaw do przeprowadzenia dowodu z nich na etapie postępowania apelacyjnego.

Stosownie bowiem do dyspozycji art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00, LEX nr 53922).

Występujący w art. 381 k.p.c. zwrot: "potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody wynika później" nie może być przy tym pojmowany - jak zdaje się to zakładać strona apelująca - w ten sposób, że "potrzeba" ich powołania może wynikać jedynie z tego, iż rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest dla strony niekorzystne, gdyż takie pojmowanie art. 381 k.p.c. przekreślałoby jego sens i rację istnienia. (...) ta ma być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji.

Załączone do apelacji dokumenty pochodzą z okresu poprzedzającego zamknięcie rozprawy przez Sąd Rejonowy. Nic nie stało więc na przeszkodzie by wniosek o przeprowadzenie dowodu z niego złożyć przed Sądem I instancji, gdyż uczestnik dokumentami tymi już wówczas niewątpliwie dysponował.

W tej sytuacji Sąd Odwoławczy kontrolą instancyjną objąć może prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia w kontekście faktycznie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału procesowego.

Przechodząc do jego oceny w pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranych materiałach dowodowych, ocenionych bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów określonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c.. Ocenę tę Sąd Okręgowy aprobejuje i przyjmuje za własną.

Oceniając prawidłowość oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy należy przypomnieć, że w ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje swoboda zastrzeżona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne kwestionowanie tej swobody może mieć miejsce tylko w szczególnych okolicznościach. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie miały miejsca. Sąd Rejonowy w sposób obszerny, wyważony i przekonujący dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta była swobodna i jako taka nie może być skutecznie zakwestionowana. Nie była ona natomiast w żadnej mierze dowolna. W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie odnajduje sugerowanej przez skarżącego dowolności w ocenie zebranych w sprawie dowodów, ani też naruszenia przepisu art. 233 k.p.c.. Zgodnie z utrwalonym i podzielanym przez Sąd Okręgowy, w składzie rozpoznającym sprawę, poglądem Sądu Najwyższego, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów wymaga od strony odwołującej się do niego, aby wykazała, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów, na czym polegała w odniesieniu do nich nieprawidłowość postępowania sądu w zakresie tej oceny i opartych na niej ustaleń, w szczególności, dlaczego przeprowadzonej przez sąd oceny nie da się pogodzić z zasadami logicznego rozumowania i/lub regułami doświadczenia życiowego. Nie jest wystarczającym dla uznania tego zarzutu za trafny, aby strona przeciwstawiła ocenie i ustaleniom faktycznym sądu własnej wersji tychże. W takiej sytuacji bowiem polemika z nimi musiałaby zostać uznana za dowolną, nie uwzględniającą, że swobodna ocena dowodów przynależy do podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję sądu. Wobec tego skuteczne podważenie oceny i ustaleń może nastąpić wyjątkowo, gdy nieprawidłowości w tym zakresie po stronie sądu niższej instancji mają rangę oczywistych, takich, które daje się potwierdzić w sposób nie budzący wątpliwości (porównaj - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 52753, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 53136).

Tego rodzaju zasadniczych nieprawidłowości Sąd Rejonowy nie dopuścił się, co wyklucza uznanie tego zarzutu za usprawiedliwiony.

W szczególności prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy nie dowodzi ani faktu sfinansowania nakładów czynionych na nieruchomości z majątku odrębnego uczestnika postępowania, ani też nie dowodzi wartości tych nakładów.

Zasadnie natomiast skarżący podniósł, że Sąd Rejonowy nie ustalił jaka kwota znajdowała się na dzień ustania wspólności ustawowej małżeńskiej na rachunku bankowym wnioskodawczyni numer (...) prowadzonym w Banku (...) Spółka Akcyjna w W.. Brak ten został jednak uzupełniony przez Sąd Okręgowy w toku postępowania apelacyjnego.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego za zasadny należy uznać zarzut bezpodstawnego uwzględnienia przez Sąd Rejonowy przy ustalaniu wysokości spłaty należnej uczestnikowi, faktu obciążenia przedmiotowej nieruchomości hipoteką.

Stosownie do art. 567 § 3 w zw. z art. 684 k.p.c., obowiązkiem sądu w sprawie o podział majątku wspólnego jest ustalenie składu i wartości majątku podlegającego podziałowi, przy czym sądowy dział obejmuje składniki należące



do tego majątku w czasie ustania wspólności ustawowej i nadal w nim obecne w czasie orzekania o podziale (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1979 r., III CRN 137/79, OSNCP 1980, nr 2, poz. 33, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1989 r., III CZP 52/89, OSNCP 1990, nr 4 - 5, poz. 60 oraz uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1994 r., III CZP 41/94, Biul. SN 1994, nr 5, s. 22). W orzecznictwie ugruntowany jest także pogląd, że sąd może dzielić jedynie tylko aktywa, nie może natomiast dokonywać podziału lub rozliczenia nie spłaconych jeszcze długów, obciążających nadal - mimo ustania ustawowej wspólności majątkowej - oboje małżonków na skutek czynności prawnych podjętych przez nich w czasie trwania wspólności.

Wydając zaskarżone postanowienie Sąd Rejonowy powołał się na utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że przy szacowaniu składników majątku wspólnego należy uwzględnić obciążenie zmieniające rzeczywistą wartość tych składników majątkowych, w szczególności obciążenie o charakterze praworzeczowym, za które ponosi odpowiedzialność każdorazowy właściciel nieruchomości, zwłaszcza obciążenie hipoteką i prawami dożywocia. Wartość takich obciążeń odlicza się zarówno przy ustalaniu wartości składników majątku wspólnego, jak i przy zaliczeniu wartości przyznanej jednemu z małżonków nieruchomości na poczet przysługującego mu udziału w majątku wspólnym (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2008 r., III CZP 58/08, OSNC 2009, nr 7 - 8, poz. 99, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., II CKN 611/99, M. Praw. 2001, nr 2, s. 93, Biul. SN 2000, nr 11, s. 15, z dnia 29 września 2004 r., II CK 538/03, z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 103/09, OSNC - ZD 2010, Nr 3, poz. 82, z dnia 21 stycznia 2010 r., I CSK 205/09, z dnia 20 kwietnia 2011 r., I CSK 661/10, z dnia 26 października 2011 r., I CSK 41/11, oraz z dnia 26 września 2013 r., II CSK 650/12).

Punktem wyjściowym rozważań nad zasadnością zarzutu apelacji powinno być wskazanie, że wartością rynkową nieruchomości jest najbardziej prawdopodobna jej cena, możliwa do uzyskania na rynku, określona z uwzględnieniem cen transakcyjnych przy przyjęciu, że strony umowy były od siebie niezależne, nie działały w sytuacji przymusowej oraz miały stanowczy zamiar zawarcia umowy, a nadto upłynął czas niezbędny do wyeksponowania nieruchomości na rynku i do wynegocjowania warunków umowy (art. 151 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 2147). Hipoteka umowna jest natomiast ograniczonym prawem rzeczowym, którego celem jest zabezpieczenie oznaczonej wierzytelności wynikającej z określonego stosunku prawnego. Funkcja zabezpieczająca hipoteki polega na możliwości dochodzenia przez wierzyciela hipotecznego zaspokojenia z nieruchomości bez względu na to, czyją stała się własnością i z pierwszeństwem przed wierzycielami osobistymi właściciela nieruchomości (art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 790 - dalej (...))). Zaspokojenie wierzyciela hipotecznego z nieruchomości następuje według przepisów o sądowym postępowaniu egzekucyjnym, chyba że z nieruchomości dłużnika jest prowadzona egzekucja przez administracyjny organ egzekucyjny (art. 75 KWU).

W praktyce obrotu nieruchomościami, obciążenie hipoteką nie ma wpływu na wartość rynkową nieruchomości, lecz na sposób rozliczenia - między stronami umowy przenoszącej własność - ceny jej nabycia, odzwierciedlającej wartość rynkową. Nabycie nieruchomości obciążonej hipoteką za zapłatą na rzecz jej zbywcy pełnej ceny odpowiadającej jej wartości rynkowej przy utrzymującym się obciążeniu hipotecznym, jest związane z niebezpieczeństwem przejęcia - bez stosownego ekwiwalentu - odpowiedzialności nabywcy za dług zabezpieczony hipoteką, ponieważ nabywca nieruchomości, nie będący dłużnikiem osobistym wierzyciela hipotecznego, musi liczyć się z obowiązkiem znoszenia ewentualnej egzekucji wierzytelności z jego nieruchomości. Stąd też powszechna jest praktyka, w której nabywca przekazuje - za zgodą zbywcy - określoną część ceny nabycia bezpośrednio wierzycielowi hipotecznemu (zwykle bankowi) celem zaspokojenia wierzytelności zabezpieczonej hipoteką (zazwyczaj kredytowej), skutkującego wygaśnięciem hipoteki i jej wykreśleniem z księgi wieczystej za zgodą wierzyciela. Sam fakt obciążenia hipoteką nie wpływa jednak, jak to już wskazano, na obniżenie wartości rynkowej sprzedawanej nieruchomości. Obciążenie hipoteką nie ma także wpływu na obniżenie wartości rynkowej nieruchomości sprzedawanej egzekucyjnie, ponieważ z chwilą przysądzenia własności nieruchomości na rzecz nabywcy licytacyjnego, hipoteka wygasa, a w jej miejsce powstaje uprawnienie wierzyciela hipotecznego do zaspokojenia z sumy uzyskanej z egzekucji.

Powstaje więc zagadnienie, czy okoliczność, że nieruchomości obciążona hipoteką stanowi składnik majątku wspólnego byłych małżonków podlegającego podziałowi sądowemu, wpływa na odmienny sposób ustalenia wartości rynkowej tego prawa w postępowaniu działowym.

W ocenie Sądu Okręgowego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, hipoteka obciążająca nieruchomości byłych małżonków będących zarówno dłużnikami osobistymi, jak i dłużnikami rzeczowymi banku (do chwili podziału) nie ma wpływu na wartość rynkową nieruchomości, przyjmowaną przez sąd za podstawę ustalenia wysokości spłaty lub dopłaty należnej drugiemu małżonkowi, który nie otrzymuje nieruchomości. Podział majątku wspólnego, w tym przyznanie nieruchomości jednemu z małżonków, nie rzutuje bowiem w jakikolwiek sposób na utrzymywanie się solidarnego i osobistego zobowiązania obojga małżonków do spłaty kredytu także po dokonaniu podziału majątku wspólnego.

Należy rozważyć, czy są podstawy do przyjęcia przez sąd działowy - jako formułowanego w orzecznictwie argumentu przemawiającego za obniżeniem wartości nieruchomości o wysokość zadłużenia hipotecznego dla potrzeb obliczenia spłaty - że zaspokojenie całości długu obciążającego byłych małżonków jako osobistych dłużników solidarnych, dodatkowo zabezpieczonego rzeczowo, będzie spoczywać przede wszystkim na tym małżonku, któremu przypadnie wskutek podziału nieruchomości obciążona. Wskazuje się, że ten małżonek będzie dłużnikiem rzeczowym i może być narażony na wyegzekwowanie tego długu z przyznanej nieruchomości w razie podjęcia takiej decyzji przez wierzyciela hipotecznego, a nie będzie mógł - z uwagi na zakaz wynikający z art. 618 § 3 k.p.c. - dochodzić roszczeń regresowych wobec drugiego małżonka.

Wpływ obciążenia hipotecznego na wartość nieruchomości wiązany jest bezpośrednio właśnie z odpowiedzialnością rzeczową małżonka, któremu przyznaje się nieruchomości, za dług zabezpieczony hipoteką. Obniżenie wartości rynkowej nieruchomości lub prawa do lokalu o wartość tego długu i w konsekwencji proporcjonalne obniżenie należnej drugiemu małżonkowi spłaty, ma na celu zapobieżenie pokrzywdzeniu małżonka - właściciela nieruchomości (lokalu), polegającego na tym, że „płaci on dwukrotnie”, a więc spłaca drugiego małżonka z wartości rynkowej lokalu, a nadto może być w przyszłości narażony na spłatę całości kredytu, za który odpowiada rzeczowo, w celu uniknięcia skierowania przez wierzyciela hipotecznego egzekucji do tej nieruchomości. Skutkiem zastosowania takiej formuły rozliczeń jest to, że spłata długu hipotecznego uwzględnionego przy ustalaniu wartości nieruchomości przez zmniejszenie jej wartości, dokonana z osobistego majątku przez małżonka, któremu przypadła ona w wyniku podziału, nie rodzi roszczenia z tego tytułu wobec drugiego małżonka, mimo że dług zabezpieczony hipoteką obciążał oboje małżonków także po ustaniu wspólności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2009 r., IV CSK 566/o8, M. Prawn. 2009, nr 9, s. 466). Oznacza to jednak w istocie obciążenie przez sąd długiem z tytułu kredytu tylko jednego z małżonków w ich wzajemnych stosunkach - tego, który otrzymał nieruchomości, mimo że oboje małżonkowie nadal są dłużnikami osobistymi banku. Przyjęcie koncepcji Sądu Rejonowego nie prowadzi jednak do skutecznego w sensie prawnym obciążenia wnioskodawczyni spłatą kredytu jako małżonka, któremu przyznano nieruchomości o wartości obniżonej o wartość tego kredytu i nie powoduje wygaśnięcia zobowiązania uczestnika wobec banku do spłaty kredytu ze względu na otrzymanie przez nią spłaty stosownie obniżonej. Słabością tej formuły rozliczeń jest ponadto nieuwzględnienie sytuacji, w której po podziale majątku, kredyt w pełnym zakresie, przy bierności małżonka - aktualnego właściciela nieruchomości lub lokalu, zmuszony jest spłacać ten drugi małżonek, będący przecież nadal solidarnym dłużnikiem osobistym, który nie tylko nie otrzymał nieruchomości, ale także spłaty proporcjonalnej do wartości rynkowej ustalonej bez obciążenia kredytowego, a musi ponosić ciężar spłaty całości kredytu i ewentualnego dochodzenia roszczeń regresowych kierowanych z tego tytułu do drugiego małżonka (art. 376 k.c.).

Relacjonowane rozumowanie powoduje także konieczność antycypowania przez sąd w postępowaniu działowym tego, jak w przyszłości będzie się kształtowała realizacja przez małżonków - zarówno dobrowolna jak i przymusowa - obciążającego ich nadal osobiście zobowiązania solidarnego z tytułu kredytu zabezpieczonego hipoteką. W szczególności, zdarzeniem przyszłym i niepewnym jest decyzja wierzyciela hipotecznego, wyłącznie uprawnionego do wyboru sposobu zaspokojenia roszczenia o spłatę kredytu, do którego z dłużników solidarnych kierować egzekucję i czy sięgać, przy istnieniu łatwiejszych i bardziej efektywnych środków egzekucji, do hipoteki. Powstaje zresztą

zasadnicza kwestia, czy tego rodzaju antycypacja leży w ogóle w zakresie kognicji sądu działowego, który - jak to wskazano - dokonuje jedynie podziału istniejących w dacie podziału aktywów i decyduje wyłącznie o rozliczeniu tych wspólnych długów byłych małżonków, które zostały spłacone przez każdego z nich w okresie między ustaniem wspólności ustawowej i podziałem majątku wspólnego. W chwili decydowania o podziale majątku i wysokości stosownej spłaty czyli praktycznie w dniu zamknięcia rozprawy poprzedzającej wydanie prawomocnego orzeczenia z tym przedmiocie, sąd nie dysponuje żadnymi danymi ani przesłankami umożliwiającymi zajęcie stanowiska co do tego, jak będzie przebiegać w przyszłości spłata niewymagalnego jeszcze i rozłożonego na lata kredytu obciążającego oboje małżonków jako dłużników osobistych.

Należy też zwrócić uwagę na istotne trudności dotyczące ustalenia wartości nieruchomości stanowiącej bazę do rozliczeń między małżonkami z uwzględnieniem wysokości niespłaconego kredytu w przypadku kredytów wyrażonych w walucie obcej, w przypadku których raty są uzależnione od aktualnego kursu waluty. Przedstawione rozważania prowadzą do konkluzji, że jeśli oboje małżonkowie (byli małżonkowie) pozostają nadal - po ustaniu wspólności ustawowej - dłużnikami osobistymi banku, odpowiedzialnymi solidarnie za spłatę zobowiązania kredytowego zabezpieczonego hipoteką obciążającą spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, sąd - określając wartość tego składnika majątkowego podlegającego podziałowi - bierze pod uwagę jego wartość rynkową bez uwzględnienia obciążenia hipotecznego.

Z tych przyczyn podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia prawa materialnego jest zasadny.

Na marginesie wskazać również należy, że błędnym jest pogląd, że ewentualne roszczenia zwrotne pomiędzy uczestnikami są objęte prekluzją, o której mowa w art. 618 § 3 k.p.c..

Zgodnie z art. 567 § 3 k.p.c., do postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, a zwłaszcza do odrębnego postępowania w sprawach wymienionych w paragrafie pierwszym (w zakresie dotyczącym tego, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi), stosuje się odpowiednio przepisy o dziale spadku. W postępowaniu działowym sąd rozstrzyga o długach związanych z majątkiem wspólnym i ciężących w czasie trwania wspólności na obojgu małżonkach, jako podmiotach wspólności majątkowej małżeńskiej, które zostały spłacone przez jedno z małżonków z własnych środków po ustaniu wspólności majątkowej, a przed dokonaniem podziału majątku wspólnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1972 r., III CRN 477/71, OSPiKA 1972, z. 9, poz. 174, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1976 r., III CRN 83/76, OSPiKA 1977, z. 9, poz. 157, postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1978 r., III CRN 194/78, OSNCP 1979, nr 11, poz. 207; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1984 r., III CRN 111/84, GP 1985, nr 8). Jeśli dług zaciągnięty przez jedno z małżonków w czasie trwania wspólności ustawowej został zużyty na majątek wspólny i spłacony w okresie pomiędzy ustaniem wspólności a podziałem majątku wspólnego, to tak spłacona należność przestaje być długiem i przekształca się w roszczenie o zwrot nakładów na rzecz tego małżonka, który dokonał zapłaty. Roszczenie takie podlega rozliczeniu na podstawie art. 45 i 46 k.r.o.. Tego rodzaju rozliczeń, dotyczących długów spłaconych do dnia prawomocnego podziału majątku, dotyczy art. 618 § 3 k.p.c.. Nie znajduje on natomiast zastosowania w przypadku spłaty po podziale majątku przez jednego z małżonków - długu ciężącego nadal na obojgu małżonkach jako dłużnikach solidarnych. Mimo bowiem ustania wspólności ustawowej, małżonkowie pozostają nadal dłużnikami osobistymi, a ich sytuację regulują przepisy kodeksu cywilnego o zobowiązanych solidarnych. Każdy z nich odpowiada wobec banku za spłatę kredytu w całości, zaś względem siebie, w stosunku do udziału w majątku wspólnym, a więc z reguły w częściach równych. Podsumowując rozważania należy podnieść, że żadna z przyjętych koncepcji nie jest wolna od możliwych komplikacji, powodujących niebezpieczeństwo narażenia któregoś z byłych małżonków na straty i perturbacje związane ze spłacaniem kredytu ponad udział. Podział dotyczy jednak wspólnego majątku, a więc interesów majątkowych, które mogą być regulowane przez małżonków w sposób umowny. Małżonkowie mogą zbyć nieruchomość wspólnie i w porozumieniu na wolnym rynku i z uzyskanej ceny zaspokoić dług hipoteczny, dokonując podziału pozostałej kwoty między siebie, ewentualnie wynegocjować z bankiem (wierzycielem hipotecznym) stosowną zmianę umowy kredytowej, pociągającą za sobą przykładowo zwolnienie jednego z małżonków z długu, co upoważniałoby do obniżenia spłaty należnej zwolnionemu z długu małżonkowi

w sytuacji, w której małżonek otrzymujący nieruchomości ponosiłby odpowiedzialność osobistą i rzeczową za dług zabezpieczony hipotecznie. Decydując się na sądowy podział majątku wspólnego, małżonkowie muszą liczyć się z konsekwencjami regulacji tego postępowania przez obowiązujące normy prawa materialnego i procesowego, czego egzemplifikacją jest sposób rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Wyżej przedstawione stanowisko Sądu Okręgowego jest tożsame z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 26 stycznia 2017 roku, I CSK 54/16, opublikowanym w Biuletynie Sądu Najwyższego z 2017 roku, numer 5).

Nie naruszył natomiast Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego przyznając sporną nieruchomość na wyłączną własność wnioskodawczyni. Sąd Rejonowy w sposób niezwykle dogłębny i szczegółowy uzasadnił dlaczego w jego ocenie nieruchomość ta winna przypaść na rzecz wnioskodawczyni. Kwestia pierwszeństwa do otrzymania nieruchomości wspólnej pozostawiona jest rozsądnej ocenie sędziowskiej, opartej o okoliczności faktyczne danej sprawy. Zasad takiej oceny Sąd Rejonowy nie naruszył, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę utrwalony w orzecznictwie pogląd, iż regułą winno być przyznawanie nieruchomości mieszkalnej małżonkowi sprawującemu bezpośrednią pieczę nad małoletnim dzieckiem stron. Trzeba przy tym przypomnieć, że zgodnie z art. 212 § 2 k.c., rzecz, która nie daje się podzielić, może być przyznana stosownie do okoliczności jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty pozostałych albo sprzedana stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego. W postanowieniu z dnia 27 kwietnia 2000 r., I CKN 268/00 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ustawa nie zawiera nawet przykładowego katalogu tych okoliczności, pozostawiając dokonanie wyboru sądowi. Niewątpliwie rozstrzygnięcie o tym, komu należy przyznać lokal na własność powinno być poprzedzone rozważeniem usprawiedliwionych interesów osób uprawnionych, aspirujących do uzyskania lokalu w naturze. Ocena okoliczności, stosownie do których lokal ma zostać przyznany jednemu ze współwłaścicieli, należy do Sądu meriti, a Sąd Odwoławczy mógłby ją zakwestionować tylko wtedy, gdyby była rażąco błędna lub oparta na stwierdzeniach oczywiście sprzecznych z poczynionymi ustaleniami, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

W efekcie zaskarżone postanowienie podlegało zmianie na skutek ustalenia, że w skład majątku wspólnego uczestników wchodzi również kwota 224,78 złotych, znajdująca się na dzień ustania wspólności ustawowej małżeńskiej na rachunku bankowym wnioskodawczyni numer (...) prowadzonym w Banku (...) Spółka Akcyjna w W.. Kwota ta została przyznana na własność wnioskodawczyni, jako dysponentce powyższego rachunku.

Drugim elementem zmiany było ustalenie wartości nieruchomości zgodnie z wyżej przedstawionym stanowiskiem, to jest w wysokości ustalonej opinią biegłego, bez uwzględniania wartości obciążającej jej hipoteki.

Skutkiem wyżej opisanych zmian było również znaczne podwyższenie wysokości spłaty należnej uczestnikowi postępowania od wnioskodawczyni. Rodziło to konieczność odmiennego niż dokonał tego Sąd Rejonowy ustalenia terminu spłaty.

Określając termin spłaty na okres około dwunastu miesięcy od daty wydania postanowienia Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że taki termin pozwoli wnioskodawczyni na pozyskanie środków na dokonanie spłaty i realne wywiązanie się z zobowiązania, z drugiej strony zaś nie pozbawi uczestnika realnej wartości spłaty.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z mocy art. 520 § 1 k.p.c..

W postępowaniu nieprocesowym, odmiennie aniżeli w procesie, obowiązuje zasada statuowana w § 1 omawianego przepisu ponoszenia przez każdego uczestnika tego postępowania wszystkich kosztów, jakie związane są z jego udziałem w konkretnej sprawie. Zasada ta jest konsekwencją różnicy między postępowaniem procesowym, a nieprocesowym. W tym ostatnim postępowaniu nie występuje zasada dwustronności, co oznacza brak stron procesowych, w miejsce których występują uczestnicy postępowania. W myśl omawianej zasady, nie istnieje między uczestnikami postępowania nieprocesowego w ogóle obowiązek zwrotu kosztów.

Natomiast możliwość poniesienia przez jednego z uczestników wszystkich kosztów, czyli również zwrotu całości kosztów pozostałych uczestników, albo zwrotu przynajmniej części kosztów poniesionych przez innych uczestników, ma charakter wyjątkowy.

Pierwszą z takich sytuacji przewiduje art. 520 § 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub obciążyć nim jednego z uczestników w całości, jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub ich interesy są sprzeczne. Po wtóre, w razie sprzeczności interesów uczestników, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika (art. 520 § 3 zd. 1 k.p.c.). Wreszcie, możliwe jest nałożenie na jednego z uczestników obowiązku zwrotu kosztów poniesionych przez innych uczestników, jeżeli obciążony nimi uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie (art. 520 § 2 zd. 2 k.p.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie zachodzi żadna z okoliczności uzasadniających zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego pomiędzy uczestnikami postępowania.

Uczestnicy postępowania byli w równym stopniu zainteresowani jego wynikiem, żaden z nich nie postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie.

Co zaś się tyczy obowiązku zwrotu kosztów uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone to przepis ten recypuje zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania, wprowadzoną przepisem art. 98 k.p.c.. Sprzeczność interesów uczestników przejawia się w sporach toczących się między nimi w danym postępowaniu nieprocesowym. Przegrywającym spór będzie ten uczestnik postępowania, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone. Jednakże zasada odpowiedzialności za wynik w postępowaniu nieprocesowym nie obowiązuje w sposób bezwzględny. Przemawia za tym wprowadzenie do § 3 omawianego przepisu pojęcia "sąd może". Daje to sądowi możliwość - w granicach swobodnej oceny - rozważenia wszystkich względów przemawiających bądź za zasądzeniem, bądź za odmową zasądzenia zwrotu kosztów poniesionych przez innego uczestnika. Uznać należy, że uzasadnione będzie obciążenie obowiązkiem zwrotu kosztów takiego uczestnika, który przez swoje oświadczenia lub nieuzasadnione wnioski spowoduje dodatkowe koszty lub zwłokę w rozstrzygnięciu sprawy. W realiach niniejszej sprawy uczestnikom nie sposób przypisać tego typu działań.